

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogorskiego

89 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

CZESCY ARTYSCI
W GALERII GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI UZ



27 października 2017 r. Galeria Grafiki na Wydziale Artystycznym gościła mgr Simonę Drdąkovą i dr. hab. Marka Sibinskýego, artystów z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Ostrawskiego w Czechach. Simona Drdákova zaprezentowała prace z cyklu *Borderlands* wykonane w technikach mieszanych: monotypii, sitodruku i serigrafii.

Wystawie towarzyszył wykład dr. hab. Marka Sibinskýego *Czeska serigrafia, twórczość Eduarda Ovčáčka Projekt ISSO (międzynarodowe sympozjum serigrafii w Ostrawie)*. Kuratorką wystawy jest dr Janina Wallis, kustosz dyplomowany. Wystawę można zwiedzać od 27.10.2017 r. do 15.01.2018 r. Serdecznie zapraszamy.

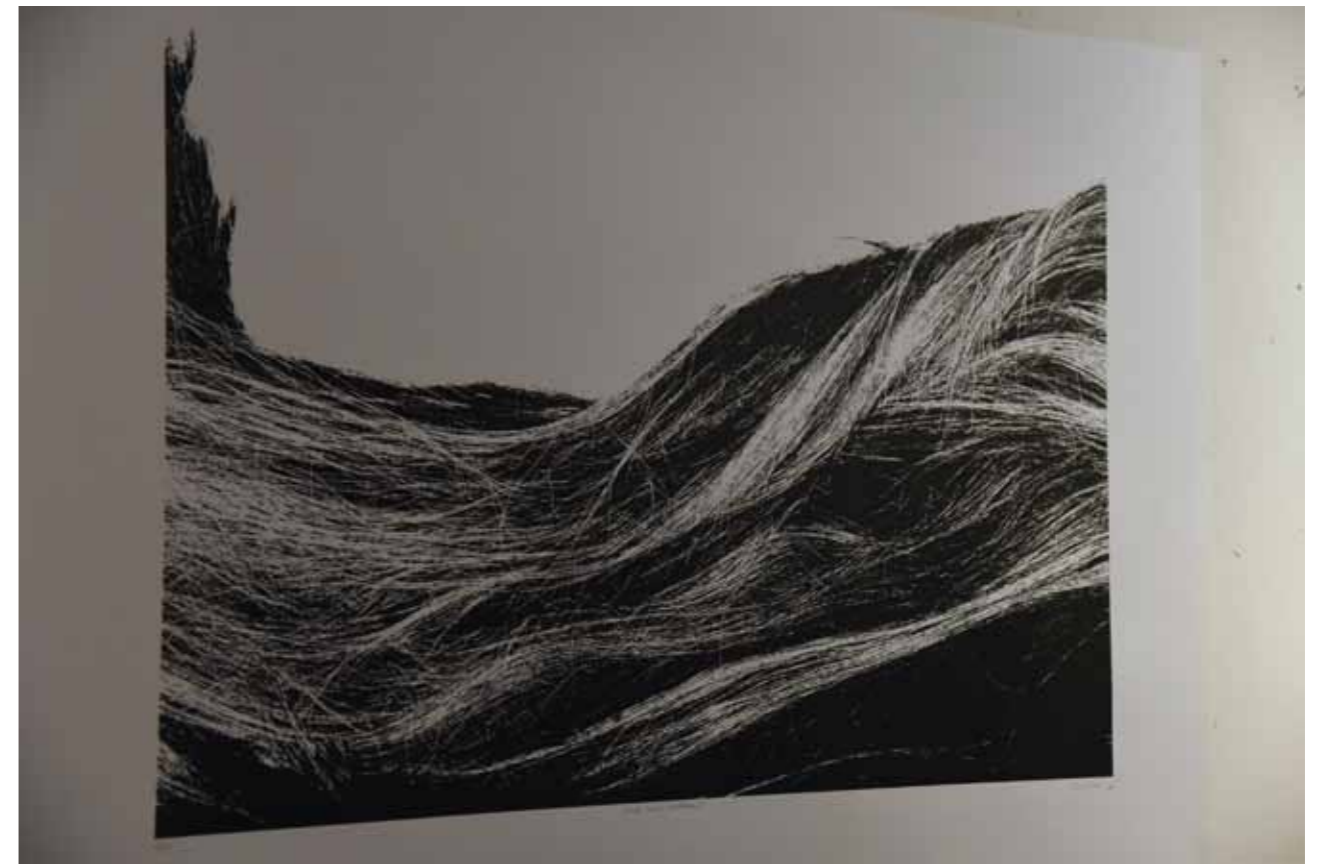


WERNISAZ WYSTAWY BORDERLANDS W GALERII GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

MAREK SIBINSKÝ

Marek Sibinský urodził się 20 stycznia 1974 r. w Frydku-Mistku, Czechy. Maturę zdał w 1992 r. w średniej szkole artystyczno-przemysłowej w Brnie (specjalizacja malarstwo). W 1997 r. ukończył studium magisterskie na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Ostrawskiego (katedra twórczości plastycznej - pracownia wolnej i stosowanej grafiki prof. Eduarda Ovčáčka). W 2006 r. ukończył studium doktoranckie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, filia w Cieszynie, Wydział Artystyczny, Instytut Sztuki. W 2015 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, filia w Cieszynie, Wydział Artystyczny, Instytut Sztuki. Od 1998 r. pracuje jako pedagog w Katedrze Grafiki i Rysunku Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Ostrawskiego.

W swojej twórczości zajmuje się grafiką, malarstwem oraz stosowaniem eksperymentalnych podejść w grafice. Marek Sibinský opracowuje swe tematy w cyklach tematycznych. Oprócz aktualnej refleksji obecnych czasów łączy zainteresowanie najnowszymi technologiami druku - chodzi przede wszystkim o technikę sitodruku i możliwości druku cyfrowego a później technikę eksperymentalną, która pracuje z różnymi formami nadruku, który autor dalej rozwija i bada kolejne możliwości rozwiązania, jakie pojawiają się podczas procesu tworzenia. Marek Sibinský intensywnie zastanawia się nad problemem komunikacji międzyludzkiej za pomocą nowych mediów i stara się w związku z tematyką swej twórczości artykułować co jest sensem informacji, które w codziennym zamieszaniu atakują człowieka ze wszystkich stron, z różnych obszarów i z różnym poziomem jakości.



SIMONA DRDÁKOVÁ, WŁOSY SIMONY, SERIGRAFIA, 70 X 100 CM, 2017, FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

MAREK SIBINSKÝ, RESEARCH, DIGITAL PRINT, FORMAT 99 X 149 CM, 2017



**Ogólnopolska Konferencja Dziekanów
Wydziałów Artystycznych i Pedagogiczno-
Artystycznych podległych Ministerstwu Nauki
i Szkolnictwa Wyższego**

Zielona Góra, 17-18 października 2017

Ogólnopolska Konferencja Dziekanów Wydziałów Artystycznych i Pedagogiczno-Artystycznych podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego ukonstytuowała się 28 października 2014 r. podczas drugiego spotkania przedstawicieli akademickiego środowiska naukowo-artystycznego na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Określono trzy podstawowe cele Konferencji:

1. Współpraca i dialog między tworzącymi ją jednostkami, podejmowanie wspólnych projektów, konfrontacja artystyczna i wskazanie różnorodności obszarów w jakich działają.
2. Wypracowanie wspólnego stanowiska przedstawicieli środowiska artystycznego w sprawie poprawy bieżącej sytuacji wydziałów artystycznych oraz podjęcie działań na rzecz rozwoju kierunków artystycznych podległych MNiSW w stronę systematycznego i zrównoważonego rozwoju kultury w polskich ośrodkach akademickich.
3. Wpływ na zmiany w obszarze edukacji plastycznej i muzycznej na poziomie szkolnictwa podstawowego i średniego, polegające przede wszystkim na zwiększeniu wagi przedmiotów artystycznych w programie kształcenia.

W skład Konferencji wchodzi dziekani następujących wydziałów:

1. Wydział Artystyczny Uniwersytetu Zielonogórskiego,
2. Wydział Sztuki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie,
3. Wydział Sztuki i Wydział Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego,
4. Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego, Filia w Cieszynie,
5. Wydział Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
6. Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu,
7. Wydział Artystyczny Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
8. Wydział Edukacji Muzycznej UKW w Bydgoszczy,
9. Wydział Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie,
10. Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu UAM w Poznaniu,
11. Wydział Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. K. Pułaskiego w Radomiu,
12. Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu im. J. Kochanowskiego w Kielcach,
13. Wydział Edukacji Artystycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie,
14. Instytut Architektury Tekstyliów Politechniki Łódzkiej,
15. Instytut Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej,
16. Instytut Muzyki Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Konferencji przewodniczyła dr hab. Alicja Panasiewicz, prof. UP - Dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.



OBRADY KONFERENCJI W AULI UZ, FOT. MAREK LALKO

Od 2014 r. odbyło się siedem spotkań Konferencji (w cyklu półrocznym). Gospodarzem kolejnego, ósmego już, spotkania był Wydział Artystyczny Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Program Konferencji - oprócz obrad i dyskusji związanych z tematyką spotkania - poszerzyły:

— wykłady pracowników naukowych Wydziału Artystycznego:
prof. Andrzej Tuchowski - *Nacjonalizm a muzyka okresu międzywojennego*

dr Artur Pastuszek - *Polityczna moc sztuki*
— wystawy i koncert w Planetarium Venus i w BWA Zielona Góra:

wernisaż wystawy prac dyplomowych studentów Instytutu Sztuk Wizualnych **TAKAKARMA.SHOTY 2**,
koncert pracowników Instytutu Muzyki: **dr Katarzyna Kwiecień-Długosz** - *Paplanina*, **dr Artur Majewski** - *Unimaginable Game*.

ZWIEDZANIE PRACOWNI ISW, FOT. ARCHIWUM ISW



**Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ**

**TAKAKARMA. SZOTY 2 DYPLOMY INSTYTUTU SZTUK
WIZUALNYCH 2016/2017 W BWA ZIELONA GÓRA**

Rok temu (2016) „ruszyły” Shoty - prezentacje absolwentów Instytutu Sztuk Wizualnych WA UZ, te najbardziej nas interesujące. Nazwaliśmy je Nieoczywiste, bo nieoczywistym był, jak w każdym takim wypadku, wybór, jakiego dokonaliśmy. Nieoczywistym jest także tegoroczny wybór, ale... Taka Karma. O różnych zdarzeniach decyduje czas, miejsce, determinacja, szczęście lub jego brak, ale... Taka



OTWARCIE WYSTAWY, KURATORKI: JOANNA FUCZKO I MARYNA MAZUR
ORAZ DYREKTOR BWA WOJCIECH KOZŁOWSKI. FOT. KAROLINA SPIAK

Karma. Opowiadamy o rzeczywistości przez pryzmat własnych doświadczeń wierząc, że możemy mieć wpływ na przebieg wydarzeń, ale i tak nie mamy nad nimi kontroli - Taka Karma. Usprawiedliwiamy niepowodzenia, mitologizujemy sukces, a to tylko... Taka Karma. W teraźniejszości budujemy bazę dla przyszłości, a i tak żyjemy przeszłością - Taka Karma. Postępujemy się słowem, obrazem, dźwiękiem, a i tak interpretacja nie należy do nas - może być Takakarma, Ta-Ka-Ka-R-Ma, T.A.K.A.K.A.R.M.A., Tak-Aka-Rma... - Taka Karma. Jesteśmy doinformowani źle czy dobrze, postępujemy właściwie lub nie, zbieramy owoce lub zakopujemy resztki - Taka Karma. Tę prezentację nazwali TAKAKARMA, a co się zdarzy nie wiemy. To zawsze strzał w ciemno. SHOTY 2 - TAKAKARMA.

RCZ

17 października miał miejsce wernisaż wystawy pt. TAKAKARMA. SZOTY 2. Otwarcia towarzyszyły koncerty pracowników Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego: dr Katarzyny Kwiecień-Długosz pt. *Paplanina* oraz dr. Artura Majewskiego pt. *Unimaginable Game*. Wystawa odbyła się w Galerii BWA Zielona Góra w dniach: 14-22 października br.

Uczestnicy: Justyna Bańbura, Ada Bednarek, Małgorzata Biegała, Joanna Fuczko, Maja Grygier, Joanna Jankowska, Aneta Kliszcza, Aleksandra Krawczyńska, Karolina Lasia, Klaudia Mazurek, Agnieszka Migas, Małgorzata Paluch, Agata Rowecka, Barbara Rządźka, Dawid Sadkowski, Emilia Sobczak, Aleksandra Statkiewicz, Marika Szwał, Marta Trawińska, Weronika Wilczyńska.

Kuratorki: Joanna Fuczko, Maryna Mazur

M





Dyplomy 2017 malarstwo

Od 28 września do 16 października br. w Galerii Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego prezentowane były tegoroczne dyplomy malarskie zrealizowane w pracowniach Instytutu Sztuk Wizualnych. W trzeciej edycji tej wystawy pokazane zostały obrazy pięciu dyplomantek z pracowni dr. hab. Normana Smuźniaka, prof. Stanisława R. Kortyki i mgr. Jarka Jeschke. Podobnie jak w latach poprzednich tak i tym razem, wystawa stwarzała możliwość bezpośredniej konfrontacji postaw i refleksji nad twórczym potencjałem kończących studia młodych malarzy i tych, którzy zamykają swoim dyplomem okres licencjacki. Wśród pięciu prezentowanych dyplomów trzy to dyplomy magisterskie. W każdym z nich dostrzega się indywidualny charakter rozwiązywania malarskich problemów, co świadczy nie tylko o świadomości plastycznej, ale też o podejmowaniu ambitnych założeń tematycznych, które w znacznym stopniu determinują decyzje formalne. Prezentowane zestawy prac to całkiem różne światy i przez to właśnie ta wystawa, podobnie jak poprzednie, jest tak bardzo interesująca

pod względem wizualnym. Z całą pewnością duże znaczenia dla takiego odbioru ma przestrzeń ekspozycyjna Galerii Uniwersyteckiej.

Wspominając o podejmowaniu ambitnych tematów przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na cykl obrazów Edyty Zatwarnickiej zatytułowanych *Biblia*, zrealizowanych pod kierunkiem dr. hab. Normana Smuźniaka. Odwołując się do powszechnie znanych, opisanych w Starym i Nowym Testamencie wydarzeń, ich „bohaterami” stają się na tych obrazach gołębie, skądinąd ptaki biblijne. Korzystając z tropów interpretacyjnych zawartych w tytułach do poszczególnych obrazów bez trudu z konfiguracji tych ptaków można dostrzec odniesienie do *Ziemi obiecanej*, *Chrzta*, *Ostatniej Wieczery*, *Zmartwychwstania*. Pokazny format i konsekwentne zawężenie gamy barwnej do bieli i całej gradacji szarości czynią tę oryginalną propozycję malarską zarówno zaskakującą w sposobie artystycznej interpretacji tematu, jak również w prostocie użytych środków.

Zupełnie inny świat prezentuje wywodząca się z tej samej pracowni Karolina Lasia. Jej *Wodny świat*, to w obszernym cyklu obrazów żywioł, dla którego odniesieniem staje się ekspresja koloru i malarskiej materii. Te niezwykle efek-

Inspiracją dla utworu *Paplanina. Cztery sitodruki na taśmę* (2017) Katarzyny Kwiecień-Długosz były wybrane grafiki Jacka Papli (Instytut Sztuk Wizualnych). Cykl obejmuje cztery części: 1. *Runy*, 2. *Sfery wrażliwości*, 3. *Wota*, 4. *Znaki*, dla których grafiki o takich samych tytułach tworzą warstwę wizualną. W warstwie dźwiękowej kompozytorka wykorzystowała nagrane i przetworzone przez siebie dźwięki instrumentów: organów i instrumentów perkusyjnych, ponadto tradycyjnych instrumentów wietnamskich (litofon, gong), głosy ludzkie w różnych językach, a także dźwięki pozamuzyczne: odgłosy urządzeń (pralka, zegar), pozytywki, gwar uliczny, odgłosy fal morskich i jaskółek.

Artur Majewski zaprezentował fragment wydanego ostatnio albumu *Unimaginable Game*, który jest swego rodzaju dziennikiem, zapisem momentów i improwizacji. Jego koncertowa odsłona przybiera każdorazowo inną postać. Majewski wykorzystując tylko trąbkę poddaną elektronicznym przekształceniom, stara się tworzyć samodzielny, pełnowartościowy brzmieniowy mikrokosmos.

PODPISY DO ZDIĘĆ:

- 1 __ OTWARCIE WYSTAWY, KURATORKI: JOANNA FUCZKO I MARYNA MAZUR ORAZ DYREKTOR BWA WOJCIECH KOZŁOWSKI. FOT. KAROLINA SPIAK
- 2, 3, 4, 5 __ WERNISZAŻ WYSTAWY. FOT. KAROLINA SPIAK
- 6 __ PROJEKCJA BARBARY RZĄDZKIEJ W PLANETARIUM WENUS. FOT. ARCHIWUM AUTORKI
- 7 __ ARTUR MAJEWSKI PODCZAS WYKONANIA KOMPOZYCJI „UNIMAGINABLE GAME”

towne wizualnie obrazy przekonująco godzą abstrakcyjną formę z aluzyjnością do bardzo osobistego odczuwania piękna i siły żywiołu jakim jest woda.

Bernadeta Ślęzak, dla której w czasie studiów w pracowni prof. Stanisława R. Kortyki i asystenta Jarka Jeschke człowiek był obiektem szczególnego zainteresowania, podjęła temat zbiorowego portretu w wielkoformatowej *Biesiadzie*. Nietrudno w tej rozbudowanej scenie towarzyskiego spotkania doszukać się analogii do grupowych portretów w europejskim malarstwie począwszy od renesansu. Bernadeta Ślęzak portretuje swoich przyjaciół i znajomych w najróżniejszych relacjach jakie mogą nastąpić podczas wesołej biesiady. Takie spojrzenie pozwala nadać temu zdarzeniu pewną dynamikę, która stwarza ciekawy kontrast z rytmem architektury wnętrza. Bardzo interesującym uzupełnieniem jest seria inscenizowanych fotografii, na których rzeczywiste spotkanie odbywa się na tle obrazu znakomicie podkreślając iluzyjność tej przestrzennej relacji.

Dwa licencjackie dyplomy zrealizowane zostały w pracowni prowadzonej przez prof. Magdalenę Gryską. Julia Jurkiewicz skupia się w swoich obrazach na problemie światła czyniąc z relacji: światło - mrok, istotny element tworzenia określonego nastroju. To właśnie ten uniwersalny element malarstwa jakim jest światłocień jest tematem tego dyplomu. O dochodzeniu do interesującego ją efektu pisze: „Proces pracy składał się z różnych prób, kombinacji, poszukiwań, których celem było zbudowanie oryginalnej kompozycji, z przekonującą atmosferą, jaką można uzyskać dzięki efektom światła.” Dla ukonkretnie-

nia tych malarskich rozstrzygnięć Julia Jurkiewicz wybiera „miejsca o charakterze urbanistyczno-industrialnym. Powodem wyboru takiego rodzaju przedstawień „była chęć ukazania ważnej roli mroku, jego nierozzerwalnej więzi ze światłem”.

O ile z płócien Julii Jurkiewicz emanuje cisza i spokój, to obrazy Saby Wysockiej są tego diametralnym zaprzeczeniem. Nic dziwnego skoro tematem jej dyplomu jest *Demon*, a więc coś, co wydaje się w sposób oczywisty determinuje użycie właściwej dla tego rodzaju przedstawień malarskiej ekspresji. „Temat zła - jak twierdzi autorka tych obrazów - wydaje się zawsze uniwersalnym i inspirującym elementem w twórczości artystycznej, to dzięki niemu można kreować własne wizje o określonym nastroju, wywołujące zamierzone odczucia w trakcie tworzenia.” Efektem tego sprzężenia - samego procesu tworzenia i siły inspiracji, są „obrazy, które mają wzbudzać refleksję, nutkę mistycyzmu i tajemniczości.” Czy takimi są, każdy ze zwiedzających tę wystawę mógł to sprawdzić sam, zwłaszcza przy sprzyjających takim refleksjom kontekstom innych wystawionych prac.

SRK

Edyta Zatwarnicka / *Biblia*
 Karolina Lasia / *Wodny świat*
 Bernadeta Ślęzak / *Biesiada*
 Sabina Wysocka / *W kręgiach*
 Julia Jurkiewicz / *Światłocień*

Reprodukcje wybranych prac można zobaczyć na III stronie okładki bieżącego numeru.



Magdalena Gryśka
Obrazy mesmeryczne
 Galeria Wieża Ciśnień, Konin
 15.10.17-06.11.17
 Galeria MBWA, Leszno
 19.11.17-17.12.17

*Deus est sphaera infiniti cuius centrum est ubique,
 circumferentia nusquam.
 Bóg jest kołem, którego centrum jest wszędzie,
 a obwód nigdzie!*



OTWARCIE WYSTAWY; ROBERT BRZEŃSKI - DYREKTOR GALERII
 I AUTORKA WYSTAWY MAGDALENA GRYSKA,
 FOT. ARCHIWUM GALERII

Doo/Koła siebie albo paintingmento

(...) Cykl *Obrazy mesmeryczne* budowany jest przez kilka porządków: wizualny, dźwiękowy (estetyczny), subiektywny i zbiorowy (do każdego z obrazów twórcy napisali muzykę) oraz oś organizującą te układy idei. Można powiedzieć, że jest to przykład pracy zespołowej zorientowanej wokół konkretnej myśli. W planie estetycznym wyraźnie widać, że są to poszukiwania wynikające z wczesno modernistycznych rozpoznań związanych z regułą, że wszelki ornament jest niepotrzebny. Można uznać, że w formie malarskiej mamy tutaj wyraźne ukorzenie w neoplastycyzmie, unizmie, gdzie minimalizacja treści, brak ewolucyjności, figuracji do czytania, daje efekt statyczności wizualnej. To postawienie na prostotę, powtarzalność tak, aby ucieczka w abstrakcję wyzwoliła naturalną pulsację, powtarzalność (jednak nie wolną od emocjonalnej warstwy wynikającej z natury medium) skupienie z którego wyniknie ten moment, gdzie widzowi, przez jakiś czas trudno będzie wyjść, lub wyzwolić się od aury obrazu. Uzyskanie maksymalnej koncentracji, ma ułatwiać muzyczna linia, wpisana w ramę, już nie wyłącznie geometrycz-



1 Blaise Pascal

nej reguły linii prostych (pozwalającej szukać nadrzędnego porządku rzeczywistości), ale także w przestrzeni poszukiwań sonorycznych, modalnych, mikrotonowych po to, by w konsekwencji pogłębić to, co możemy zobaczyć. Odbiorca zostaje postawiony w sytuacji, gdzie malowanie obrazu, staje się także umownym malowaniem dźwięku. W konsekwencji lokuje się go w obszarze, mieniącym się bardzo różnymi rejestrami, po to, by w sytuacji idealnej, zewnętrzne spektrum przekładało się na poszukanie pewnej przestrzeni własnej. Zapatrzenie się w jeden kolor, zastuchanie się w jeden dźwięk, wywołanie takiego stanu, który sprawia, że coś się w nas wewnętrznie przebudowuje.

Wpisanie *Obrazów mesmerycznych* w figurę koła symbolizuje niebo, czas, słońce, duszę, wewnętrzną jedność, prawo, pierwiastek żeński, najprostszą i zarazem najdoskonalszą z figur. W parze z kołem sytuuje się pojęcie osi, powtarzalnego ruchu dziejącego się wokół nas. Człowiek będący punktem centralnym, najważniejszym punktem wszechświata, w którym skupiają się wszystkie fenomeny i elementy natury. Okrąg i jego środek staje się symbolem, pełni, jedności i doskonałości. Koło to także symbol ewolucji i przemiany, nie mający początku, ani końca, a przez to wieczysty. Bryła w kosmicznej przestrzeni. Figura wciąż odradzającego się życia, na obumierających resztkach. Forma archetypiczna, zakorzeniona w zbiorowej świadomości wielu kultur. I co nieuniknione, może być ona konfrontowana w zależności od tego, czy zastosujemy zachodni czy wschodni model myślenia, z jakiej perspektywy będziemy chcieli ją oświetlić.

Kompletność tej formy nazywana kołem stawania się, kołem życia i śmierci (*bhawaczakrą*), stanowi ważny symbol w buddyzmie. Koło życia podzielone na sześć sfer ponownych narodzin, to sansara, cykl przemian, nieustanne wędrowanie, powtarzany w nieskończoność proces tworzenia i upadku. Artystka mówi, że jej koła nawiązują do czakramów, wirujących skupisk energii, które mieszczą się wzdłuż kręgosłupa, od jego podstawy do korony głowy. Obracające się dosłownie obrazy, to metafora wirów energii, z których każdy emanuje własną barwą i przenika wszystkie aspekty naszego życia. Przestrzeń obrazu uzależniona od widzenia barwy. Czerwień „leży” na płótnie. Kolor niebieski wciąga widza do wnętrza. Żółta barwa „wychodzi” nam naprzeciw. Tytuły nawiązują do kamieni szlachetnych, z których każdy wprowadza nas we własne, bardzo indywidualne właściwości, a także znaczenia.



3

Od cyklu *Niebieska melancholia*, malarka coraz wyraźniej nawiązuje, do „wewnętrznego głosu”, który sprawia, że obrazy powstają, jakby z nawyku notowania myśli, zapisu „prawdy etapu”. W tym zestawie prace opisywały ów oczyszczający stan ducha i coraz bardziej wychylały się w „atmosferę wewnętrznej ciszy”. Powoli stawały się punktem wyjścia do „Obrazów Mesmerycznych”. Najważniejszym elementem twórczości stało się „budowanie na ciszy i spokojnych powtórzeniach”, aż do stanu, który Wasyl Kandynski w *Duchowości sztuki* nazywał: „jak spokojnie i w dystyngowany sposób wypowiedzieć słowa: >>Oto jestem<<”. Artystyczna praktyka stała się potrzebą rozmowy o tajemnicy istnienia, z odbiorcą i z samą sobą. Czasem, gdy dla autorki owa „cisza w obrazie” staje się swoistym programem.

Zbieranie świata na własną skalę z codziennych ćwierćnut. Aparat fotograficzny na 356 klatek, niczym w filmie *Dym* Wayne Wang'a. Rytuał „zatrzymywania świata” przez właściciela małego sklepu tytoniowego na Brooklynie, Auggie Wrena, który każdego dnia o 8 rano fotografuje skrzyżowania 3 ulicy i 7 alei. Ta praktyka z czasem urasta do poetyckiego gestu i staje się źródłem wzruszeń. Innym razem można powiedzieć, że obraz jak w filmie *Memento* stanowi o związku z przeszłością i pamiętaniem. Są to formy innego zatrzymywania czasu w chwilach najczęściej wykonywanych rutynowo i bezwiednie. Benjaminowskie kolekcjonowanie świata, ale przede wszystkim wzbogacenie wspólnej wyobraźni, prywatnością twórcy.

Najważniejszymi zagadnieniami jakie stawia w swoich pracach Magdalena Gryśka nie jest widzenie, patrzenie, przyglądanie się i próba artykulacji tych aktów, tylko budowanie multisensorycznego wyrażenia swojego doświadczenia. Jej prace przez samą swoją obecność, omijają zwykłe punkty orientacyjne, by wyrazić pewien stan niewizual-

ny, niewyraźny, wynikający z subiektywnej wrażliwości i wewnętrznej konieczności wypowiedzenia istnienia. Widz i słuchacz zaproszony zostaje do kręgu własnego doświadczenia, subtelnej beczasowości, o której myśli najczęściej w kategoriach przeszłości, przyszłości i teraźniejszości.

Autorka nie odsyła do jednoznacznych znaków, ale stara się w ten sposób zmanifestować własne bycie w świecie. Nie zamierza konstatować, czy powiełać rzeczywistości, ale proponuje odbiorcy aurę swojego dzieła, świat mówiący wieloma językami. Stara się uniknąć sytuacji intelek-

FOT. 2, 3, 4. ____FRAGMENTY WYSTAWY "OBRAZY MESMERYCZNE",
 FOT. ARCHIWUM GALERII WIEŻA CIŚNIEŃ, KONIN



4

tualnego pretekstu, na rzecz doświadczenia zmysłowego, co w konsekwencji może prowadzić do wyrażenia siebie w pełni chwili. W taki sposób, aby poszukiwać w modalności pozoru tego, co zmanifestować się może modalnością własnego rozpoznania. Każdy z ostatnich zestawów prac przedstawia się jako „fragment autoportretu”, który ma wymiar twórczy, ale przede wszystkim osobowy. Przypominając jednocześnie słowa Tadeusza Kantora: „Malarstwo jest manifestacją życia. Pytanie - dlaczego maluję? - brzmi jak pytanie - dlaczego żyję? Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie otrzymamy nigdy wyczerpującej odpowiedzi na to naiwne pytanie. Jedynie sztuka daje nam w tym tragicznym stanie zawieszenia pewną satysfakcję. Sztukę pojmuję jako najsilniejsze zbliżenie do faktu życia. Jeśli prawdą jest, że artysta spala się w swej twórczości, to jego dzieło jest popiołem tego wspaniałego całospalenia, bezinteresownym obrazem ponad nieprzerwanym procesem zniszczenia, destrukcji i rozpadu.”²

Robert Brzęcki

Projekt zatytułowany *Obrazy mesmeryczne* to obiekty. To połączenie obrazu, dźwięku i komfortu. Najważniejszym

2 „Współcześni Malarze Polscy”, red. Marta Bonikowa, wyd. Arkady, Warszawa 1957, Tadeusz Kantor - pozycja 7.

elementem tej wystawy jest tu poszukiwanie powtarzalności, rytmu, harmonii, cyklu. To refleksja nad doświadczeniem w byciu *tu i teraz*. Czas, przemijanie, powtarzalność, ciągłość, nieskończoność. Wystawa zachęca do zatrzymania się, zakłada poczucie terażniejszej chwili, bycie w *tu i teraz* w przyjaznej atmosferze komfortu.

Mesmeryzm – osiemnastowieczny pogląd, uznający istnienie w człowieku uzdrawiających sił magnetycznych przekazywanych przez dotyk lub z pewnej odległości – to system, według niektórych, oparty na rzekomo istniejącym w świecie *fluidzie uniwersalnym*, który emanuje z człowieka, reguluje układ nerwowy, uspokaja, łagodzi, wycisza.

W projekcie *Obrazy mesmeryczne*, prezentowanym w dwóch odstonach, ma miejsce pewnego rodzaju synestezja, gdzie doświadczenia zmysłu wzroku w odbieraniu obrazów połączone są z dźwiękiem muzycznym, przypisanym do każdego obiektu. Dźwięki te są dedykowane od osób, zajmujących się na co dzień szeroko pojętym dźwiękiem, dla których to one są szczególnym rodzajem aktywności. Zaprosiłam do nagrania ścieżki dźwiękowej do obrazów Rubin, Topaz, Cytryn, Szmaragd, Akwamaryn, Szafir, Kryształ Macieja Konwińskiego, Tomasza Króliczaka, Karolinę Szymków, Joannę Głuszek, Alinę Sarit-Konwińską w duecie z Tomo Jacobsonem, Efkę Iwanowską i Michała Zygmunta. Czość wystawy spiął i dopełnił łagodny głos Justyny Iwanowskiej na temat subtelnych skupisk energetycznych dostępnych dla każdego z nas.

Magdalena Gryska

Śliczna jesteś Laleczko. Działanie od wewnątrz.

Aleksandra Kubiak tworzy projekty na przecięciu działań społecznych, performatywnych i filmowych. Ich efektem - poza filmem - jest realne wydarzenie, doświadczenie i przeżycie. Artystka poprzez swoje prace podejmuje próby wpłynięcia na rzeczywistość, jednak nie chodzi tu o zmiany na wielką skalę. Kubiak interesuje bardziej jej wpływ na konkretną sytuację niż przemiany w skali makro. Narzędziami tej zmiany są: eksperyment artystyczny, działanie od wewnątrz, pozbawianie siebie i innych wygodnego dystansu, który często stanowi alibi dla bezczynności.

Zrealizowany 2011 r. projekt „Dolce Vita” był efektem spotkania z zebrającym, niepełnosprawnym panem Henrykiem. W efekcie tego spotkania artystka złożyła mężczyźnie karłowatą propozycję wspólnych lekcji tańca. Przez cztery miesiące pozbawiony nóg pan Henryk i Aleksandra uczyli się tańczyć tango, a przede wszystkim próbowali nawiązać relację poprzez wspólne działanie oraz pokonywanie fizycznych i emocjonalnych trudności. Taniec jest wyrazem porozumienia i harmonii dwóch osób, które w innych okolicznościach na taką relację nie miałyby szans. Praca zrealizowana przez Kubiak stawia jednak trudne pytanie o trwałość takiego porozumienia, które w ostatecznym rachunku okazuje się jedynie epizodem.

Rok później powstała realizacja pod tytułem „Baraca”. Było to działanie przeprowadzone wspólnie ze społecznością Romów zamieszkujących nielegalne osiedle we Wrocławiu. W zamian za agregat prądu Romowie zgodzili się tymczasowo przenieść jeden ze swoich prowizorycznych domów na teren wrocławskiego Muzeum Etnograficznego. Oglądając zrealizowany w efekcie film, odkrywamy inteli-

gencję i racjonalność prowizorycznej architektury śmietnikowej, która w intuicyjny sposób realizuje najnowsze trendy ekologicznego designu. Dostrzegamy też swoiste piękno wnętrza domu, który od podłogi do sufitu wyłożono kolorowymi tkaninami. Przede wszystkim jednak stajemy się świadkami muzealnego wernisazu, który jest lustrem przyłożonym przez artystkę do społeczności reprezentowanej także przez nią samą. Wnioski, jakie płyną z tej konfrontacji, są co najmniej wieloznaczne.

Najnowsza realizacja Aleksandry Kubiak odnosi się do osobistej traumy związanej z tragiczną śmiercią matki. „Śliczna jesteś Laleczko” to film, w którym metody wypracowane w poprzednich realizacjach zostały zastosowane do autoanalizy i próby wywołania katharsis u samej autorki. Odgrywa ona tutaj wiele ról: jest animatorką procesu, reżyserką filmu, podmiotem artystycznego i terapeutycznego eksperymentu. Bezpośrednimi świadkami tego działania są tylko towarzyszący artystce kamerzysta, dźwiękowiec oraz aktorka Elżbieta Lisowska-Kopeć, która wciela się w postać tragicznie zmarłej matki artystki. To wcielanie odbywa się stopniowo, postać matki budowana jest w konsultacji z córką. Zadanie aktorskie nie jest łatwe, ponieważ zakłada odtworzenie niezwykle emocjonalnej relacji obu kobiet. Matka odeszła nagle, bez pożegnania, odczuwamy napięcie niespełnionych oczekiwań ze strony córki. Wyjątkowo interesująca staje się także sytuacja aktorki, która przemienia się w matkę dorosłej, obcej sobie osoby. Matka i córka to określone role społeczne, których trwałość uległa w tym wypadku tragicznemu, nagłemu przerwaniu. Artystka odnosi się do koncepcji Hanny Segal, która w książce „Marzenia senne, wyobrażenia i sztuka” pisała: „Sztuka jest więc w swym najgłębszym wymiarze działalnością «repa-



FOT. 1 ELŻBIETA LISOWSKA-KOPEĆ I ALEKSANDRA KUBIAK, FOT. TOMASZ PASTYRCZYK
FOT. 2, 3 Z ARCHIWUM ARTYSTKI; KADRY Z FILMU ŚLICZNA JESTEŚ LALECZKO, OPERATOR KRZYSZTOF GAWAŁKIEWICZ.

racyjną»: to próba odtworzenia utraconego bezpowrotnie świata i pogodzenia się z tą utratą przez dostarczenie jego symbolicznego substytutu”.

Dokone przez Kubiak przywołanie zmarłej jest ryzykownym gestem uobecnienia i oswojenia tego, co niesamowite. Ożywienie to stanowi naruszenie kulturowego tabu, jest też marzeniem opisywanym w literaturze romantycznej i mitach greckich - jedną z najbardziej dojmujących scen „Odysei” Homera jest spotkanie ze zjawami zmarłych. Pojawia się pytanie, czym jest przywołana przez artystkę postać - zjawą, widmem, sobowtorem, projekcją świadomości? Czy możliwe jest cofnięcie czasu i odrobienie tego, co nie miało szansy się wydarzyć, choć powinno? Czy zrekonstruowanie przeszłości, która nigdy nie miała miejsca może wypełnić emocjonalną pustkę? Eksperyment Kubiak, mimo tego, że jest opowieścią o przeżytej traumie, odpowiada na te pytania z optymizmem.

Marek Wasilewski

Śliczna jesteś Laleczko, 2016, 40 min

reżyseria: Aleksandra Kubiak
występują: Aleksandra Kubiak, Elżbieta Lisowska-Kopeć
zdjęcia: Krzysztof Gawalkiewicz
montaż: Krzysztof Gawalkiewicz, Aleksandra Kubiak
dźwięk: Dariusz Kawecki, Piotr Spychała
charakteryzacja: Natalia Koziróg, Maria Kaczmarowska
muzyka: Tarwater (Bernd Jesträm, Ronald Lippok)
produkcja: galeria BWA Zielona Góra, Aleksandra Kubiak, Dariusz Kawecki

KUNST DER FREIHEIT

28 października br. w w KuehlHaus w Berlinie miał miejsce wernisaż wystawy KUNST DER FREIHEIT. Jednym z jej uczestników jest profesor Instytutu Sztuk Wizualnych Ryszard Woźniak, który zaprezentował na niej kilkanaście swoich prac.

KUNST DER FREIHEIT to pokaz sztuki polskich artystów: malarzy, grafików, rzeźbiarzy, twórców video i filmu, którzy w okresie tzw. pierwszej „Solidarności”, stanu wojennego i do końca lat 80. XX w. czynnie



występowali przeciwko reżimowi komunistycznemu swoimi dziełami, niektórzy narażając swoją wolność. Ten duch odmowy i protestu, zaangażowania jest obecny w ich twórczości do dzisiaj. Nie jest to więc pokaz wyłącznie historycznych dzieł, których nie brakuje (niektóre pokazywane po raz pierwszy od lat 80., a inne w ogóle po raz pierwszy), ale także dzieł współczesnych, aktualnych.

Nowa ekspresja, bo tak nazywała się tendencja, której reprezentantami są zaproszeni artyści, była polskim odpowiednikiem ruchu Neue Wilde. Dla Polaków ekspresja była narzędziem buntu i walki także politycznej.

Nowa ekspresja rozwijała się w Polsce od początku lat 80. XX w., w okresie narodzin „Solidarności” (1980-1981) i stanu wojennego (1981-1982), osiągnęła apogeum rozwoju ok. 1987 r. i do roku 1989 właściwie się wypaliła. Pod względem formalnym była równorzędnym i równocześnie funkcjonującym odłamem transawangardy, świętującej ogromne sukcesy artystyczne i komercyjne na całym

świecie w latach 80., a w Niemczech szczególnie. Jednak polscy „dzicy” (od niem. Neue Wilde) nie mogli funkcjonować w obiegu międzynarodowym z powodu zamknięcia kraju w czasie stanu wojennego. Dodatkowo, w wyniku ogłoszonego przez artystów bojkotu państwowych sal wystawowych, odcięli się od szerokiej publiczności krajowej i zagranicznej tym bardziej.

Projekt KUNST DER FREIHEIT prezentuje prace najwybitniejszych, zdaniem kuratora, twórców nurtu krytycznego i zaangażowanego politycznie czy społecznie Nowej ekspresji, będącego specyficznym odłamem polskiej kultury niezależnej lat 80.

Wybrani artyści brali początkowo udział w wystawach przykościelnych, jednak nie mogąc zaakceptować niejednokrotnych prób stosowania cenzury kościelnej do swoich prac, stworzyli własny obieg artystyczny i sieć niezależnych galerii. Ostrze ich krytycyzmu skierowane było przeciwko wszelkim nieprawidłowościom w życiu politycznym,



RYSZARD WOŹNIAK, HOMAGE JERRY'N LURRY ZIELIŃSKI, 2017, AKRYL NA PŁÓTNIE, 130X180 CM. FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

społecznym, ale i etycznym oraz religijnym. Wolność miała wymiar absolutny, nie zaś jedynie polityczny i narodowy. Równie ważny był aspekt obyczajowy i światopoglądowy.

KUNST DER FREIHEIT pokazuje dzieła wymierzone nie zawsze bezpośrednio, często tylko za pomocą aluzji w system komunistyczny i władze PRL z Wojciechem Jaruzelskim na czele. Ale w gruncie rzeczy prac stricte politycznych jest niewiele. Ważną częścią projektu są dzieła zaangażowane społecznie, poruszające problemy znieczulicy, nietolerancji, obojętności, narastającej biedy w latach 80., a później coraz powszechniejszych postaw konsumpcjonistycznych w naszym życiu codziennym. To dzieła już z lat 90. i te powstałe w ostatnim okresie.

Nie brakuje także dzieł antywojennych z lat 80. i późniejszych, odnoszących się do historii, ale i teraźniejszości. Bawiem artyści Nowej ekspresji, walczący przeciwko przemocy państwa totalitarnego w latach 80., nie pozostali bierni wobec negatywnych zjawisk społecznych i politycznych po roku 1989 i dzisiaj. Stali się sumieniem społeczeństwa polskiego.

Projekt obejmuje także program projekcji filmów dokumentalnych i video artu w ramach ekspozycji.

Ważnym elementem całości jest katalog, który obok eseju wstępnego kuratora i przedstawienia poszczególnych

artystów (w tym obszernych not podsumowujących ich dorobek), będzie zawierał omówienia poszczególnych prac, naświetlające okoliczności ich powstania, kontekst historyczno-polityczny oraz krytyczne interpretacje. Publikacja będzie miała szansę na przedstawienie publiczności niemieckiej mało znanej tendencji w polskiej sztuce współczesnej, ale również niektórych wydarzeń z najnowszej historii Polski.

Kuratorem projektu jest Krzysztof Stanisławski, krytyk sztuki i filmu, organizator wystaw w kraju i za granicą, aktywny uczestnik i popularyzator nurtu Nowej ekspresji od lat 80. do dziś, autor kilkunastu książek i katalogów, poświęconych tej tematyce.

Organizatorem jest warszawskie stowarzyszenie Kampania Artystyczna. Partnerem Instytut Polski w Berlinie. Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

KUNST DER FREIHEIT. Polska Nowa ekspresja lat 80. XX w. walcząca.

Wystawa w KuehlHaus w Berlinie (Luckenwalder Strasse 3, 10963 Berlin).

Cisza w PWW

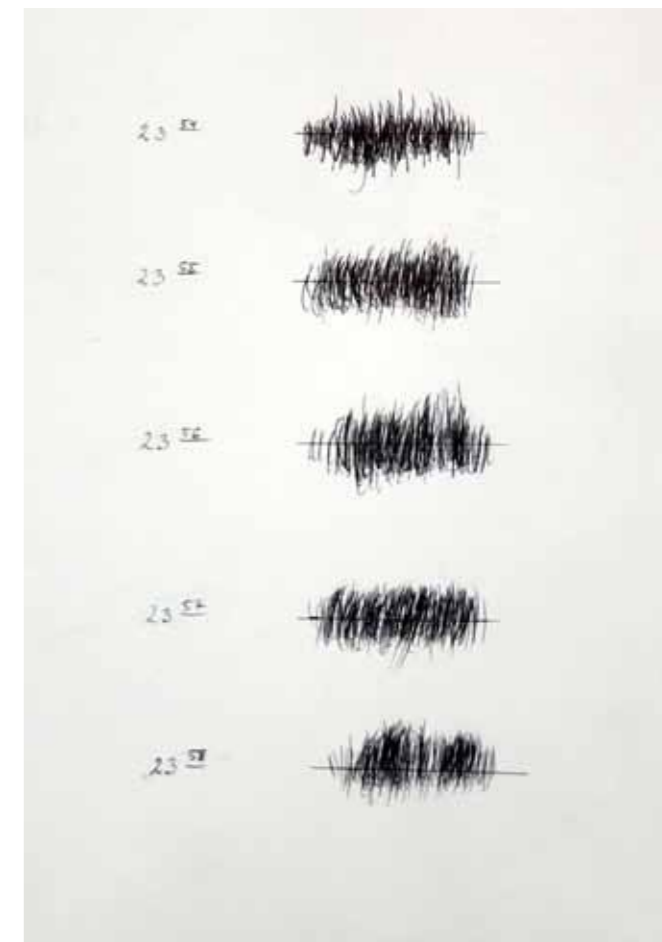
15 października br. w Galerii PWW przy ulicy Ogrodowej 52A w Zielonej Górze odbył się finał wystawy Emilii Sobczak pt. *Cisza*. Autorka jest studentką Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pokaz był pracą dyplomową zrealizowaną w pracowni Projektowania Graficznego prowadzonej przez dr. Piotra Czecha. Emilia realizowała swój projekt - badanie ciszy - przez 62 dni. W tym czasie powstało 35 ilustracji rysunkowych, książka artystyczna, nagranie audio oraz film. Inspiracją do powstania prac była codzienność. Ludzie, ich zachowania oraz nawyki. Wolna przestrzeń. Biel. Pustka.

Artystka tak opisuje swoją pracę:

Przez dwa miesiące (07.03-07.05.2017) realizowałam cykl prac rysunkowych „cisza”. „Obserwowałam” ciszę, następnie „przenosiłam” ją na papier przy pomocy cienkopisów, długopisów oraz ołówków. Formaty prac różnią się od siebie, nie przywiązywałam do nich większej wagi, gdyż traktowałam je jak szkice, które mogą, ale nie muszą w przyszłości stać się pretekstem do powstania większych obrazów. Sięgałam po takie narzędzie rysunkowe oraz format papieru, jakie najbardziej odpowiadały mi w danej chwili na wyrażenie swoich odczuć. O tym, co będę rysować, decydowały sytuacje dnia codziennego, przypadkowo napotkani ludzie, wypowiedane przez nich słowa lub ich brak oraz wydarzenia z nimi związane. Powstało 35 ilustracji. Nie rysowałam codziennie, gdyż proces ten wynikał z naturalnego rytmu życia.

27. dnia (2 kwietnia 2017 r.) powstało pudło dźwiękowe, służące do nagrywania mojej ciszy. Umieszczałam na nim kartkę przymocowaną do płyty pilśniowej, a w jego wnętrzu znajdował się dyktafon, który rejestrował dźwięki rysowania.

W dniu 45. (20 kwietnia 2017 r.) założyłam słuchawki wygłuszające. Rysowałam, dalej nagrywając, lecz nic nie



EMILIA SOBCHAK, RYSUNEK, FOT. JAREK JESCHKE



EMILIA SOBCZAK,
FRAGMENT WYSTAWY,
FOT. JAREK JESCHKE

styszac. Powstałe na tamtym etapie nagrania odsłuchałam dopiero po zakończeniu cyklu - dzień 62. (7 maja 2017 r.).

Kolejnym etapem pracy dyplomowej było zaprojektowanie książki, podsumowującej całe działanie „Cisza”. Książka artystyczna została przeze mnie samodzielnie zrealizowana, poczynsz od projektu graficznego, kończąc na szyciu i oprawie. W książce znajduje się też płyta z nagraniem dźwiękowym poszczególnych dni cyklu „Cisza” oraz krótki film zapowiadający wydarzenie upublicznienia pracy dyplomowej. Nagrania audio składają się z dźwięków powstałych podczas rysowania na pudle dźwiękowym, a każdy zapis poprzedzony jest moimi słowami: „dzień...”.

Film krótkometrażowy przedstawia trzy odrębnie działające instrumenty, takie jak: wzrok, mowa i słuch. Jednak poprzez ich wzajemne mieszanie się otrzymałam ostatecznie spójną całość - funkcjonujący jednocześnie obraz i dźwięk.

Inspiracją do powstania pracy dyplomowej „Cisza” była chęć ukazania tego powszechnego stanu w sposób minimalistyczny, jak najbardziej „czysty” i „prosty”, a zarazem dosłowny, dosadny i prawdziwy. Pomocne w tym przypadku okazały się wydarzenia wynikające z codziennej rutyny oraz rozmowy i relacje międzyludzkie - osobiste i te zaobserwowane. Równie ważnym elementem kreacji było znalezienie metody estetycznej, służącej przedstawieniu czegoś, co w rzeczywistości jest niewidoczne i przez wielu niesłyszalne (dosłownie), a co może być ciekawe, namacalne, widoczne i słyszalne, a tym samym trudne, przerażające i zbiorowe.

Wystawa w Belfaście.

Katarzyna Smugarzewska o kobiecie

W dniach 17-30 września br. w Galerii AD Media & Events w Belfaście na wystawie zbiorowej *Kobieta na przestrzeni wieków* w ramach Polish Night Culture, studentka Instytutu Sztuk Wizualnych Katarzyna Smugarzewska zaprezentowała serię fotografii.

Prace tworzą cykl odnoszący się do polskich przysłów, które są już zapomniane i nieużywane. Przedstawienie kobiet na fotografiach w tym odniesieniu jest dosłowne, przez co są ukazane w negatywnym świetle w prześmiewczy, ironiczny sposób. Tekst z obrazem stanowi komentarz wyjaśniający znaczenie danej fotografii. Powiedzenia sugerują, że kobieta to ta, która jest *nierozumna, naiwna, słaba, nie podążająca za duchem czasu*. Prace wraz z tytułami stanowią grę słowną będącą prowokacją dla widza do rozważań o stereotypowym postrzeganiu kobiety. Czy powielamy stereotyp blondynki, kobiety jako kury domowej, czy tej, która nie potrafi myśleć abstrakcyjnie, i która nigdy nie dorówna mężczyźnie?



NA FOTOGRAFII OD LEWEJ:
KATARZYNA SMUGARZEWSKA, AGNIESZKA
KORDYS, ANDREA DYMIUS

Cykl prac powstał w ramach dyplomu licencjackiego, którego promotorem była dr Helena Kardasz.

Kolejną wypowiedzią w ramach wystawy była realizacja Agnieszki Kordys, artystki i reżyserki teatralnej, mieszkającej w Irlandii Północnej. Na przygotowanej przez nią planszach, przedstawiła role społeczne kobiet od starożytności do czasów współczesnych.

Część wystawy opracowana przez AD Media & Events ukazała znane z mediów kobiety pochodzenia polskiego, które nie zawsze kojarzone są z naszym krajem.

Wystawa była zdedykowana lokalnej społeczności oraz Polonii mieszkającej w Irlandii Północnej. Dzięki prezentacji oglądający mieli okazję poznać społeczną rolę kobiet na przestrzeni wieków, rozpoznać znane na świecie Polki oraz zaznajomić się z zapomnianymi polskimi przysłowiami, będącymi inspiracją wystawy fotografii.



LOVE/HATE WG DUETU JAŚ I MAŁGOSIA

12 października br. gościliśmy w Galerii PWW grupę artystyczną Jaś i Małgosia. Artyści zaprezentowali wystawę LOVE/HATE. Duet powstał w roku 2016 na poznańskim Uniwersytecie Artystycznym. Tworzą go **Małgosia Mycek** i **Jan Baszak**. Wystawa była drugim indywidualnym pokazem grupy. Tytuł odnosi się do *boleśnie złamanego serca, straconej miłości i brutalnej samotności*. W pracach Jasia i Małgosi znajdujemy wiele odniesień, cytatów i estetyki ze świata show biznesu, kultury oraz prasy masowej i mainstreamowej. Wszystko to traktują z charakterystyczną dla siebie ironią. Na wernisażu odbyła się również premiera drugiego wydania zina „FIT czy KIT” oraz piosenki opowiadającej historię złamanego serca.

FOT. 1 JAŚ I MAŁGOSIA, PROJEKCJA VIDEO ART, FOT. JAREK JESCHKE
FOT. 2 JAŚ I MAŁGOSIA, ZIN FIT CZY KIT, FOT. JAREK JESCHKE
FOT. 3 AUTORZY WYSTAWY NA „ŚCIANCE”, FOT. JAREK JESCHKE





„Wielkie umysły mają cele, inni mają życzenia”
WASHINGTON IRVING

Chóralne Koło Naukowe Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego działa pod czujnym okiem Pani dr hab. Iwony Wiśniewskiej-Salamon prof. UZ. Motywowani licznymi sukcesami chórzyci chcą się jeszcze wyżej i udowodnić, że niemożliwe staje się możliwe, dlatego nie odpuszczamy, a po każdym sukcesie wyznaczamy sobie nowe cele.

Tak też się stało, gdy na horyzoncie pojawił się pomysł zorganizowania warsztatów chóralnych w ramach wymiany Erasmus+ - *Trzy strony Muzyki*. I edycja odbyła się w listopadzie 2016 r. w Szczecinie, podczas której nawiązaliśmy nowe artystyczne znajomości i mogliśmy pracować z dyrygentami z dwóch różnych stron świata.

W ramach zacieśniania przyjaźni, kolejne spotkanie odbyło się w dniach od 6 do 13 lipca 2017 r. w północno-wschodniej części Hiszpanii z Chórem ArtGentum Vocal Ensemble z Barcelony oraz Chórem Vox Populi z Islandii. Tam mogliśmy poznać sposoby pracy innych chórów oraz pracować pod ręką znakomitych dyrygentów, takich jak: Paweł Osuchowski, Aleksandra Janus, dr Lucia Beresova, Hilmar Orn Agnarsson, dr hab. Iwona Wiśniewska-Salamon i dr hab. Jerzy Rachubiński. Mimo przeszkód finansowych (ta wymiana nie była finansowana przez Erasmus), udało nam się uczestniczyć w warsztatach, dzięki wsparciu Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. inż. Tadeusza Kuczyńskiego. Mieliśmy niepowtarzalną okazję zapoznać się z kulturą Katalończyków oraz repertuarem wokalnym, nad którym pracują na co dzień. Zwiedziliśmy przepiękne dzielnice Barcelony, od zachwycającego i malowniczego targu La Boqueria bogatego w egzotyczne owoce, ryby i tamtejsze przysmaki, po stadion Camp Nou.

Jednak to nie wszystko! Członkowie naszego koła naukowego mieli niepowtarzalną szansę zaprezentować się przed lokalną publicznością w Kościele Najświętszej Maryi Panny i Św. Mikołaja w Caelli, Opactwie Matki Bożej w Montserrat oraz Bazylice Sagrada Familia w Barcelonie (zaprojektowanej przez Antoniego Gaudiego). Przeżycie było ekscytujące, bo każdy z nas marzył o wystąpieniu w tym historycznym miejscu (a nie każdy ma taką szansę). Gromkie brawa, tły widowni i szybko bijące serce, to coś, z czym spotykamy się bardzo często i daje nam sporo satys-



1. CZŁONKOWIE CHÓRALNEGO KOŁA NAUKOWEGO POD BATUTĄ DR H.AB. IWONY WIŚNIEWSKIEJ-SALAMON PODCZAS KONCERTU W BAZYLICE SAGRADA FAMILIA.
2. SAGRADA FAMILIA (OD LEWEJ RZĄD I: KLAUDIA WOŹNIAK, MAŁGORZATA MARKIEWICZ, JOLANTA KOŁOSZYC, EWELINA MARIA WAŁCERZ, DARIA KLUKS, KORNELA SZCZEPAŃSKA; RZĄD II: MAREK CEBULA, ROBERT WAWRZYŃSKI, HUBERT WALKOWSKI, PIOTR WATRAS) Z DR H.AB. IWONĄ WIŚNIEWSKĄ-SALAMON, DR LUCJĄ BERESOVĄ (KATALONIA/HISZPANIA) ORAZ ALEKSANDRĄ JANUS (WEJHEROWO) PO KONCERCIE W BAZYLICE SAGRADA FAMILIA
FOT. OD AUTORKI

fakcji. Ale kiedy wiemy, że to koniec naszej przygody to...

Powroty do domu bywają trudne, zwłaszcza, gdy trzeba zegnąć się z tak pięknym miejscem i wspaniałymi ludźmi. Po siedmiu dniach pobytu i na nas przyszła pora. Anna Jantar śpiewała „Nic nie może wiecznie trwać”... - w naszych sercach i umysłach te doświadczenia pozostaną niezapomniane.

Spełnianie marzeń, osiąganie celów, przepiękna muzyka i smak przygody to to, do czego dążą członkowie Chóralnego Koła Naukowego. Ciężko pracujemy na to, co mamy i nie poddajemy się stresowi, tremie i pomimo braku czasu, intensywnie ćwiczymy, bo chcemy więcej i więcej. Życie to wielka przygoda, a my robimy wszystko, aby nasza była rozśpiewana i trwała jak najdłużej.

Ewelina Maria Walcerz

Pani dr Lidii Głuchowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu straty Mamy

składają:

Dyrekcja, koleżanki i koledzy z Instytutu Sztuk Wizualnych UZ

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

XIV SYMPOZJUM PSMB

W dniach 7-9 września br. w miejscowości Złoty Potok koło Częstochowy odbyło się XIV Sympozjum Naukowe Polskiego Stowarzyszenia Mykologów Budownictwa, pod nazwą *Ochrona obiektów budowlanych przed wilgocią, korozją biologiczną i ogniem*. Na Sympozjum z referatami wystąpili także pracownicy Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ: dr hab. Marlena Łuszczynska, prezentując dwa wspólne referaty:

— *Grzyby domowe w obiektach budowlanych*;
— *Nalot biologiczny na elewacji kościoła Świętego Franciszka z Asyżu w Zielonej Górze*.

W materiałach konferencyjnych znalazło się również opracowanie dr. Marka Dankowskiego pt. *Budynki nieużytkowane a rozwój grzybów domowych*.

Należy również zaznaczyć, że w bieżącym roku Polskie Stowarzyszenie Mykologów Budownictwa z siedzibą we Wrocławiu obchodzi swoje 45-lecie.

Marek Dankowski

63. KONFERENCJA KRYNICKA

Jak co roku, jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu naukowym branży budowlanej jest Konferencja Naukowa Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk oraz Komitetu Nauki PZITB, która tradycyjnie odbywa się we wrześniu w Krynicy Zdroju. Tegoroczna, już 63. Konferencja Naukowa, zwana Krynicką, odbyła się w dniach 17-22 września br. Honor bezpośredniego organizatora Konferencji przypadł w tym roku Instytutowi Techniki Budowlanej. Patronat Honorowy nad Konferencją objęli: Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Komitetowi Naukowemu przewodniczył prof. dr hab. inż. Kazimierz Furtak z Politechniki Krakowskiej.

Konferencja Krynicka tradycyjnie składa się z dwóch części: problemowej i ogólnej. Tematyką wiodącą części problemowej są innowacyjne wyzwania techniki budowlanej omawiane w sześciu blokach problemowych, takich jak: obiekt budowlany - aspekty środowiskowe i społeczne, budynki i energia, konstrukcje budowlane, przegrody budowlane, inżynieria materiałów budowlanych oraz inżynieria przedsięwzięć budowlanych. W części problemowej przedstawiono 32 referaty.

Pozwolę sobie w tym miejscu załączyć tezy zawarte w słowie wstępnym Or-

ganizatorów: *Konferencja jest corocznym wydarzeniem o szczególnym znaczeniu i prestiżu, które łączy środowisko naukowe i akademickie ze światem praktyki inżynierskiej i przedsiębiorstw. Czołowi przedstawiciele obydwu gremiów wspólnie działają na rzecz rozwoju sektora budownictwa. W trakcie Konferencji podejmowane są najważniejsze tematy związane z wyzwaniami w projektowaniu, wznoszeniu oraz eksploatacji obiektów budowlanych.*

Jak co roku w Konferencji Krynickiej wzięli widoczny i znaczący udział pracownicy naukowcy Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego, prezentując referaty, które niżej uszeregowano w kolejności wygłoszenia:

1. Beata Nowogońska *Metoda przewidywania stanu technicznego budynku mieszkalnego*;
2. Maria Mrówczyńska *Budowa numerycznego modelu terenu na potrzeby planowania przedsięwzięć budowlanych*;
3. Jakub Marcinowski, Sebastian Kołodziej *Badania doświadczalne stateczności mały wyniosłych stalowych powłok sferycznych obciążonych ciśnieniem*;
4. Jacek Korentz *Ścieżki równowagi statecznej belek żelbetonowych wzmacnianych taśmami z włókien węglowych*;
5. Janusz Szelka, Z. Wrona *Wykorzystanie inteligentnych baz danych w budownictwie mostowym*;
6. Janusz Szelka *Pokonywanie przeszkód wodnych według standardów NATO*.

Należy w tym miejscu mocno podkreślić, że referat dr inż. Beaty Nowogońskiej wygłoszony w trakcie sesji Inżynieria Przedsięwzięć Budowlanych, w podsumowaniu został oceniony przez prof. dr hab. inż. Olega Kaplińskiego z Politechniki Poznańskiej najwyżej spośród 12 prezentowanych referatów. Wyróżniał się pod względem poruszanej problematyki naukowej, zastosowanej metodologii badań oraz aplikacyjności.

Na Konferencji Krynickiej był również obecny prof. Tadeusz Biliński z Instytutu Budownictwa UZ. Profesor wziął udział w posiedzeniu Komitetu Naukowego IX Konferencji Naukowo-Technicznej „Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych”, która odbędzie się w marcu 2018 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Stałymi punktami w programie Konferencji są zebrania robocze Komitetu Nauki PZITB, Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Sekcji Konstrukcji Metalowych i Sekcji Konstrukcji Betonowych KILiW PAN.

Marek Dankowski

